

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięcznie z dostawą do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 4.000.

Konto czekowe w Poczcie Krajowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.

Cena ogłoszeń: Wiersz jednospaltowy: przed tekstem 500 mk.; w tekście 750 mk.; za tekstem 300 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

SŁODYCZ Pastyłki--krystaliczna--Puder
HEYDEN Akt. gesellsch in Radebeul bei Dresden.
 Chemicznej Fabryki

wszehświatowo znane i poza konkurencją
 Do nabycia (transit) „PROGRESS“ EXPORT-IMPORT Wilno, ul. Żeligowskiego 10.

HANDLOWO-KOMISOWY DOM **S. HALPERYN i S-KA** Berlin, Gdańsk, WARSZAWA
 Wilno, Szopenowska 8.
FABRYCZNY SKŁAD FARB ANILINOWYCH
 Farbenfabrik vorm. **Friedr. BAYER & Co.**
 LEVERKUSEN bei CÖLN a/RHEIN
Sprzedaż wyłączna hurtowa.
 Kierownicy: J. SŁOBODIN, M. DOGIM.

MAI-MAI

SZUSTOWA

Żądajcie

wszędzie.

CYRK A. CINISELLI Od 16 stycznia **ZMIANA I NOWOŚCI!**
 WILNO, LUDWISARSKA 4. **Dziś 2** Dwa przedstawienia **2 Dziś!**
 o jednakowym programie o godz. 4 pop. i o godz. 8 wieczór.

Jasnowiedząca Riharda, HINS-
 LER — fenomen. foxterjery, **SŁONIE** w nowym repertuarze i w oryginalnych szkockich kostiumach i reszta styczniowych atrakcji. Kasa czynna od g. 11 bez przerwy.
Uwaga! Na popołudniowe przedstawienie o g. 4, każda dorosła osoba ma prawo wprowadzić jedno dziecko do lat 10 bezpłatnie, lub dwoje dzieci wchodzi za jednym biletem.

Nasiona lniane 90%-towe, wyka sucha, groch biały, zdrowy kupuje w większych ilościach—wagonowo

Dom Handlowo-Przemysłowy „**IMPEX**” Wilno, ul. Rudnicka 16, tel. 817.

DOM BANKOWY
T. BUNIMOWICZ
 BANK DEWIZOWY

Przyjmuje przekazy pieniężne **na Rosję i Ukrainę**
 Odbiorcy otrzymują w gotówce **dolarami**

Kupujcie Złotą Pożyczkę.

Kobieta-lekarka
D-r Szwarc-Zeldowicz
 (chor. kobiece i weneryczne)
 powróciła i wznowiła przyjęcie chorych.
 ul. Mickiewicza 24.

DOM BANKOWY

F. Winiski

Wielka 57, tel. 3-36.

PRZEKAZY do wszystkich miast
 INKASO
 DYSKONTA
 RACHUNKI BIEŻĄCE
 KUPNO WALUT.
 Po cenach najwyższych

Żądajcie wszędzie!

Wypuszczony nowy gatunek papierosów

„**SEKRET**”

Cena za 20 sztuk 900 marek.
 Papierosy wyrabiane z najlepszego Tureckiego i Rosyjskiego tytoniu.

TYTONIOWA FABRYKA

T-wa „**UNJA**”
 w WILNIE.

SKLEP

„**ZIEMIANIN**”
 nanowo został zaopatrzony w doskonałe towary: masło, szynki, słoninę i t.d.
 MICKIEWICZA Nr. 4

LECZNICA CHIRURGICZNA
D-ra Dembowskiego

Wilno Mała Pohulanka 9
 przyjęcie od 10—12 i od 4—5.

DOM HANDLOWY
M. i E. SZUMANSKY
 ul. Mickiewicza Nr. 1.

otrzymano w wielkim wyborze suknie balowe i wieczorowe oraz wykwinną bieliznę.

Pokój nie od nas zależy.

W mowie swojej wileńskiej zaznaczył p. Minister Skrzyński, że podstawą pokoju są istniejące traktaty, ustalające nowy porządek rzeczy, że świat dzieli się na dwa obozy, broniący i zwalczający traktaty, że Polska była i chce być zawsze w obozie, który tych traktatów broni, że dąży do utrzymania pokoju i uważa, że Wilno jest właśnie jej ręką, wyciągniętą do pokoju.

Pan Prezydent Rady Ministrów Sikorski w rozmowie swojej z przedstawicielami Polskiej Agencji Telegraficznej oświadczył w Warszawie, że dobre stosunki Polski z sąsiadami nie dają żadnych powodów do zakwestjonowania pokoju, a w drugiej rozmowie swojej z przedstawicielami prasy dodał, że Bucharin i prasa niemiecka prowadzą złośliwą propagandę, wytwarzającą koło Polski atmosferę wojenną, że w Polsce niema mowy o żadnych tendencjach, czy przygotowaniach wojennych i że społeczeństwo polskie współdziała wrogię akcji, dając posłuch nienzasadnionym pogłoskom o wojnie.

Mamy wprawdzie pewne wątpliwości co do tego, ażeby traktaty po-wojenne, bałkanizując Europę, nowy porządek rzeczy istotnie ustaliły. Sądźmy, że wojna nie skończyła się jeszcze i bezpieczniej jest nie zamykać oczu na grożące nam niebezpieczeństwa. To też skłaniamy się raczej do słów pana Meyszowicza, że nie wszystko ustaliło się jeszcze i że prędzej, czy później ciężkie czekają nas próby.

Nie wydaje się nam również, ażeby nasze dobre sąsiedzkie stosunki nie mogły uleść zakwestjonowaniu. Sądźmy, zwłaszcza, że p. Generał Sikorski, kiedy mówił o naszych sąsiadach, nie myślał o Litwie Kowieńskiej, traktując ją jako quantité negligible, bo optymistycznie nastrojać nie mogą ani intrygi jej w kraju naszym, ani zbrojce w głąb kraju napały, ani nadmierne zbrojenia i dyplomatyczne oświadczenie, że w stanie wojny jest z nami.

Ale mówimy o tym spokojnie, myśląc o nieco dalszej przyszłości, i mówimy tem śmielej, że w Wilnie, jak się zdaje, nie było żadnych alarmujących pogłosek i że, jeżeli były, to musiały je rozchwiać słowa p. Ministra Skrzyńskiego, do których w artykule „Point de réveries” bardzo uspokajający daliśmy komentarz.

Oświadczenia obu naszych mężów stanu tchną istotnie pragnie-

niem pokoju, a oświadczeniem tym wotuje nader pokojowe usposobienie tak naszych, izb przewodawczych, jak i całej ludności Kongresowej. Możliwym jest, że Państwa Sprzymierzone z zachłannością Litwy Kowieńskiej dadzą sobie radę i bez nas, a polityczne oświadczenia nasze nie zachęcą je pewnie do dania nam mandatu dla jej poskromienia. W najbliższym czasie będziemy więc mieli pokój, pokój tak upragniony i dający nam możliwość zużycia sił naszych do walk na arenie sejmowej.

Ale pokojowe atuty nasze w tej chwili nie zabezpieczą nas w nieco dalszej przyszłości.

W tej chwili mogliśmy mieć krótką wyprawę na Kowno,—tak krótką, że nawet na miano wojny nie mogłaby zasłużyć, bo niemieckie Orgesche nie zdołałyby się wlać w armję litewską, zanimbyśmy z nią do walki stanęli — tylko kilka przemarszów wojsk naszych na zachód, przy zupełnym bezpieczeństwie od wschodu, bo dalekie przestrzenie i klimatyczne warunki wykluczają tam możliwość jakiejś poważnej akcji przed wiosną. Byłaby to wyprawa do kraju od ludności, która, jęcząc pod brzemieniem podatków, własnych rządów ma dosyć, wyprawa niekosztowna, bo opłaciłyby ją hojnie zapasy amunicji kowieńskiej i wyprawa, która zabezpieczyła przyszłość nie tylko Wilna, ale i Polski całej.

A w tej bliższej, czy dalszej przyszłości będziemy mieli ciężką wojnę na dwa fronty, a w wojnie tej pierwszą ofiarą padnie Wilno, ta ręka polska wyciągnięta ku pokojowi, bo Wilno, niezabezpieczone od strony Kowna, utrzymać nie można. A doświadczenie z lat ostatnich nauczyło, że kto wziął Wilno, ten bardzo łatwo pod murami Warszawy ocknąć się może.

Prawdopodobieństwo wojny jest wielkie, bo pokój nie tylko od nas zależy i nie tylko od obozu tych, co pragną poszanowania traktatów, ale i od obozu tych, co dążą do ich obalenia. Prawdopodobieństwo to motywuje profesor Dąbrowski w znamiennym artykule swoim o Polsce i przyszłej wojnie, napisanym jeszcze przed umową w Rapallo. Ale poza tą umową jest dziś wiele danych na to, że w obozie, który pragnie zwalenia traktatów, porozumiano się oddawna i bardzo dokładnie. W obozie tym Litwa Kowieńska niepoślednią gra rolę, a stanowi-

sko jej wzmocniło się bardzo po uznaniu jej de jure, na które tak uprzejmie godził się p. Skirmunt, nawet przyznania nam Wilna w zamian nie żądając.

Rozbrojono Niemcy, ale Litwa Kowieńska uzbraja się bez żadnej kontroli. Kraik o 2.200.000 mieszkańców ma ogromne składy amunicji i broni, fabrykę gazów trujących i utrzymuje armję, która ostatnio ze skonstatowanych 60.000 do 100.000 podobno urosła i która sama jedna groźna dla nas nie jest, ale stanie się groźna wówczas, kiedy z jednej strony zleją się z nią niemieckie Orgeschy i kiedy z drugiej strony bolszewickie zastępy rzucą się na nas.

Polska ma dostęp do morza i ma dwa korytarze, dzięki zabiegom dyplomacji swojej. W czasie wojny nietylko wileńskiego, ale i gdańskiego korytarza nie będzie można utrzymać. Pozostanie więc bez wyjścia do morza i z sojusznikami swoimi tylko aeroplanami będzie się mogła komunikować. Od morza dzieli nas Kowieńszczyzna. Jest ona oprócz tego mostem pomiędzy Niemcami i Bolszewją i wydarła nam nasz tranzytowy przywilej. Mamy więc bardzo poważne interesy w Kowieńszczyźnie, interesy, od załatwienia których zależy nietylko przyszłość nasza, ale i powodzenie Państw Sprzymierzonych.

Ażeby ugruntować wpływ na

sze w Kowieńszczyźnie, mieliśmy kilka okazji, ale były zawsze jakieś siły, które przeszkadzały nam w chwili ostatniej, a które dziś, bodaj, nie zamierzały nam szkodzić. Okazje te nasuwały się nam same z czasów wyprawy Bermona, przed zawarciem traktatu Suwalskiego i kiedy General Żeligowski front litewski był przerwał. Napad Litwinów na Kłajpedę daje nam może okazję ostatnią. Nie skorzystamy z niej, to jasne. Obyź przynajmniej Opatrzność, która losami naszymi kieruje, natchnęła Państwa Sprzymierzone do spowodowania rozbrojenia Litwy Kowieńskiej, która nam grozi i pokojowi Europy.

Z.

Wiadomość z komisji prawniczej:

„Komisja prawnicza uchwaliła dziś po referacie p. Bitnera wniosek p. Gdka o zmianie art. 7 ustawy o rekwizycji mieszkań w tym sensie, że rekwizycji podlegają również mieszkania i dla senatorów, nietylko dla posłów.

Oprócz tego zmieniono art. 11 tej ustawy przez przyznanie pierwszeństwa przy rekwizycji mieszkań dla posłów i senatorów.

Mówi się o propagandzie polskiej, a nie anty-propagandzie polskiej mieści się w takiej wzmiance komisji prawniczej. Własność prywatna staje się w Polsce złobem, do której się cisną wszyscy posiadający władzę, przytem władcy silniejsi odychają tokami władców słabszych.

Mowa Premjera.

Świetną mową premjera generała Sikorskiego dzielimy się z naszymi czytelnikami w następującym porządku. Najpierw dajemy skrót tej mowy według relacji Agencji Wschodniej, a następnie wyjęliśmy z mowy in extenso nam dostarczonej przez agencję urzędową (Pat) poszczególne zdania, specjalnie charakterystyczne i ważne.

W piątkowym swem exposé Premjer gen. Sikorski mówił szeroko o sprawach ekonomicznych, a mianowicie o uporządkowaniu finansów, wprowadzeniu celowości w państwowej polityce gospodarczej oraz opanowaniu drożyzny. Premjer zapowiedział zaprowadzenie oszczędności i podniesienie dochodów państwa ze źródeł podatkowych i przedsiębiorstw państwowych.

Premjer zauważył, że wykonanie sanacji skarbu jest możliwe do osiągnięcia jedynie po dłuższym czasie.

Mówiąc o oszczędnościach, premjer wspominał o niemożliwości ograniczenia wydatków na wojsko.

W dziedzinie polityki zagranicznej w roku ubiegłym Polska wyszła z okresu zmagania się o swoje granice.

Obecnie Polska będzie dążyć do utrzymania pokoju opartego na prawie i poszanowaniu traktatów.

Dążyć też będzie do pogłębienia sojuszu polsko-francuskiego, co da gwarancję równowagi europejskiej.

Rząd Polski dążyć będzie także do pogłębienia stosunków z Anglią, która może wreszcie ocenić znaczenie Polski na terenie międzynarodowym, jako czynnika pokoju i stałości na Wschodzie Europy.

Polska starać się będzie o przyjaźń Włoch, Rumunji i Japonji.

Sojusz z Rumunją odda obu narodom szereg realnych korzyści.

Rząd obecny przyjął od poprzedniego gabinetu projekt konkordatu i dążyć będzie do szybkiego jego zawarcia. Przedtem usunięte będą ograniczenia praw kościoła katolickiego, sprzeczne z konstytucją.

Polska powinna odgrywać należytą rolę w życiu politycznym Europy Środkowej.

Dążyć należy przede wszystkim do zbliżenia pomiędzy państwami Małej Entente'y i dotychczasowego zbliżenia do państw bałtyckich.

Stosunki z Litwą pomimo dobrej woli Polski nie układają się pomyślnie. Polska założy stanowczy protest przeciwko gwałtownemu kłajpedzkiemu do Rady Ambasadorów. Premjer wierzy, że protest ten zaważy na decyzji Rady, wywołując dalsze skutki. Należy przypuszczać, że wielkie mocarstwa nie dopuszczą do zdeptania protestu.

Dążąc do normalnych stosunków z sąsiadami, gotowi jesteśmy zapomnieć krzywd doznanych, z drugiej strony jednak domagać się będziemy od Rosji i Niemiec lojalnego i kompletnego wykonania zaciągniętych wobec nas zobowiązań i poszanowania traktatów.

Program Rządu jest następujący:

Zorganizowanie sprężystej administracji, podniesienie autorytetu Rządu, uzgodnienie ustaw z konstytucją, przyspieszenie prac kodyfikacyjnych, uporządkowanie finansów państwowych, wprowadzenie celowości do polityki przemysłowo-gospodarczej, walka z drożyzną, walka z demagogją i anarchją, wyniszczenie szkodliwych objawów konspiracji, złagodzenie waśni partyjnych, stworzenie pozytywnej pracy państwowej, odbudowa, uregulowanie stosunków mniejszości narodowych, wreszcie podniesienie obronności państwa i wykonanie przymierz celem ugruntowania pokoju światowego i wyzyskania obecnych konstelacji światowych zgodnie z dobrem państwa, nareszcie reforma rolna oraz szereg spraw mniejszej wagi.

Kończąc przemówienie premjer zaznaczył, że z żalem opuścił szeregi armji, gdzie miał możliwość pracy pozytywnej.

Rozważając stosunek sił w Sejmie, premjer nie widzi tam obecnie większości zdolnej do długotrwałych rządów, wobec czego nie może opuścić przyjętego pasterunku.

Sejmy wydarły królom władzę i każdy jej cień nawet wywoływał sprzeciwy i retoryczne deklaracje przeciwko rzekomemu „absolutum

dominium“, tak samo nieraz i Sejm Konstytucyjny występował przeciwko najsłabszym nawet rządóm, odbierając im resztę powagi i siły wykonawczej.

Niezdolność do sformowania trwałej większości powodowała efemeryczność rządu i uniemożliwiała wszelką pracę planową.

Ciągłe zmiany gabinetu ułatwiały rządzący czynnikom drugorzędnych, opartych zbyt często wyłącznie o własne partje, a lekceważących swych zwierzchników, pozbowionych najsilniejszego autorytetu, antorytetu trwałości.

Mam głęboką wiarę, że tak postawione współdziałanie najwyższych czynników w państwie wyda jak najlepsze rezultaty, tem bardziej, że dotychczasowy nieskonsolidowany system doprowadził w znacznej mierze do zniszczenia równowagi niezbędnej i upadku autorytetu władzy.

Rząd, którego imieniem mam zaszczyt przemawiać, nie będzie się uchylał od odpowiedzialności, a to dlatego właśnie, że będzie rozstrzygał i decydował, będzie rządził.

W Polsce poczęły się tworzyć oparte na różnych egoizmach związki państw w państwie, przejmując samowolnie na siebie prawa, lecz nie obowiązki organów właściwych.

Nie umieliśmy dotychczas pozyskać realnego zaufania województw zachodnich, słabość i chwiejność rządu nie mogła zyskać entuzjazmu ludu, zahartowanego w walce o własne prawa, prowadzonej w najcięższych warunkach.

Na kresach wschodnich w prowadzono dotychczas cały szereg eksperymentów, niejednokrotnie wzajemnie się zwalczających wskutek ciągłych zmian systemu rządów. Nie umiano zdobyć się na jasną konsenkwentną politykę, która by uwzględniła rozumnie charakter ludności kresowej i strukturę nadwątloną zniszczeniem wojennym. Nie zainicjowano dotychczas polityki, która umiałaby zabiłnić rany, jednocześnie przyciągnąć i zespolić tamtejszy ogół obywateli z resztą państwa, ugruntować wreszcie i podnieść wysoko autorytet władzy polskiej.

Dotychczasowe niezdecydowanie wywołało skutki wręcz odmienne.

Pamiętać musimy, że ziemia kresowa są waleń ochronnym Rzeczypospolitej, że w ukształtowaniu naszych szerokich i otwartych granic olbrzymią odgrywają rolę. Dlatego wymagają one szczególnej wyjątkowej opieki, której dotychczas nie było.

Nie osiągnąwszy równowagi gospodarczej, nieuporządkowane politycznie tworzą one na pograniczu Polski element płynny, który dalej tolerowany być nie może.

Rząd doloży wszystkich starań, by ten niepożądany i groźny stan wreszcie ustał.

Zbyt często bowiem zamieniano po stronie żydowskiej obronę swych uprawnionych interesów na walkę o przywilej.

Niektóre organy międzynarodowej prasy, oskarżając nazbyt pochopnie, nazywają panującą w Polsce równością ukieskiem. Niema praw bez obowiązków.

Exposé Premjera w Senacie.

WARSZAWA. 20. I. (a. w.). W sobotę przed południem gen. Sikorski wygłosił exposé w Senacie. Będzie ono dotyczyło tylko momentów rzeczowych, ustępy polityczne i polemiczne zostaną wykreślone.

Ch. J. N. odmawia poparcia.

WARSZAWA. 20. I. (a. w.). Chrześcijański Związek Jedności Narodowej w piątek po exposé Sikorskiego uchwalił odnowić mu poparcie.

Oświadczenia przywódców Klubów Sejmowych.

WARSZAWA. 20. I. (a. w.). Witos w imieniu swego klubu oświadczył, że ten jak dawniej, tak i obecnie dąży konsekwentnie do

utworzenia rządu parlamentarnego, wobec zaś niemożności utworzenia takiego rządu, musi popierać rząd obecny.

Obecną sytuację państwa uważa Witos za cięższą niż w czasach najazdu bolszewickiego. Wówczas wystarczył jeden zbiorowy wysiłek, gdzie trzeba długiej i uciążliwej pracy.

Klub uważa za niestosowne osłabiać stanowisko rządu.

Thugutt powiedział, że przemówienie gen. Sikorskiego jest przemówieniem człowieka mającego odwagę i ambicję doskonałego rządu i poczucia odpowiedzialności za swoje czyny.

Wiadomości polityczne.

Hrabia Andrassy w obecności hrabiów Ap-
węgierskie ponyi, Csekonyes'a i Hunyadi, oraz przedstawiciela urzędu marszałka dworu opublikował testament zmarłego cesarza—

króla Karola. Testament ten, który jest opieczętowany karona św. Stefana, zawiera wyłącznie rozporządzenia dotyczące się opieki nad dziećmi. Opiekunką i regentką jest mianowana cesarzowa — królowa Zyta, a w razie jej śmierci arcyksiążę Maksymilian, jedyny brat zmarłego. Temi dniami zostały przekazane władzom węgierskim, ku wielkiej radości mieszkańców, wioski, które, oderwane od Węgier, w przeciągu 18-tu miesięcy znajdowały się pod władzą Austrii. Formalności przekazania zostały dokonane przez generała francuskiego, jako prezesa Komisji międzynarodowej. Na granicy węgiersko-rumuńskiej miała miejsce wymiana strażów między strażą pograniczną węgierską a rumuńską. Małoważny ten incydent został rozduchany przez niektóre pisma. Ludzie, pragnący łowić ryby w mętnej wodzie zaczęli rozpowszechniać pogłoski o mobilizacji węgierskiej, o koncentracji wojsk węgierskich na pograniczu i t. p. Rząd węgierski zadał kłam tym wszystkim pogłoskom i minister obrony narodowej, generał Beliska, w rozmowie z korespondentem „Temps'a“ stanowczo zaprzeczył

Wobec tego powinno się głosować za jego rządem.

Posel Wachowiak twierdzi, że mowa była silna. W dziedzinie polityki zagranicznej premjer zajął stanowisko zgodne niewątpliwie z większością polską. Aczkolwiek dążeniem klubu NPR jest utworzenie rządu parlamentarnego, klub woli rząd obecny z silnym Sikorskim na czele, niż rząd parlamentarny kierowany przez miernoty.

Posel Jaworski uważa, że program, którego punkt ciężkości nie leży w słowach, ale w realizacji, jest dobrym i godnym poparcia.

istnienia wojowniczych zachcianek ze strony Węgier.

Ryski korespondent po powrocie z Sztetynu i Tylży, oświetla Kłajpedzkiej z punktu widzenia Francuza ostatnie zajście na terytorjum Kłajpedzkim. Uważa on je za dzieło Niemców, którym idzie o pogwałcenie traktatu wersalskiego. Według jego zdania, rząd litewski, choć dla pozorów prosił Francję o wysłanie misji wojskowej do celu zorganizowania armji, pozostaje pod wpływem Niemców. Gdyby państwa ententy pozostawiły Litwinów na zdobytych terytorjach, takowe w krótkim czasie wróciłyby pod władzę Niemiec. Tenże korespondent podkreśla znaczenie tych wypadków dla Polski, która do ostatnich czasów miała nadzieję, że będzie mogła dojść do trwałego porozumienia z rządem litewskim, porozumienie to byłoby jednakowoż korzystne dla obu państw. Ponieważ Polska nie jest pewna ujęcia Wisły z powodu nienormalnych warunków geograficznych korytarza pomorskiego, tranzyt przez Litwę do Kłajpedy miałby dla niej znaczenie pierwszorzędne. Jednakże korespondent nie dodaje, że ta droga byłaby jeszcze bardziej zależną od widzimisie źle usposobionego dla Polski sąsiada, niż korytarz pomorski.

Sprawa Kłajpedzka.

Skład Komisji Rady Ambasadorów.

WARSZAWA. 20. I. (a. w.). W skład Nadzwyczajnej Komisji Rady Ambasadorów do spraw Kłajpedy weszli: Clichant, sekretarz Delegacji Francuskiej przy Lidze Narodów z czasów rozpatrywania w Lidze sprawy wileńskiej, obecnie wyższy urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, angielski i włoski konsulowie w Gdańsku. Przewodniczącym opracuje sprawozdanie służące za podsta-

wę rozstrzygnięcia sprawy Kłajpedy.

Wyławowanie żołnierzy angielskich.

KŁAJPEDA. 19. I. (a. m.) Ludność kłajpedzka usiłuje stawić opór nowym władzom. Banki zawiesiły wypłaty. Ceny produktów są podwojone. Litwini aresztowali dwóch członków Dyrektorjatu. Przedstawiciel niemiecki złożył protest. Okręt angielski wysadził na ląd żołnierzy, którzy stanęli na posterunkach przed prefekturą.

Z Pasa Neutralnego.

Zacięte walki w rejonie Giedrojkim pasa neutralnego.

Po zajęciu Giedroja przez regularne wojska litewskie, litwini rozpoczęli akcję zaczepną na większą skalę.

Dnia 18 b. m. o godzinie 10 wieczorem partyzanci litewscy wspomagani przez regularny oddział żołnierzy łącznie w sile około paruset ludzi zaatakowali wieś Pustyki w gminie Giedrojskiej, gdzie stacjonowany był oddział milicji ludowej. Atak na wieś przypuszczony został ze wszystkich stron, przyczem horyzont zacięte oświetlono rakietami. Po między litwinami a milicją ludową zawiązała się zacięta walka, która ze zmianem szczęściem trwała przeszło godzinę. Milicja broniła się po bohatersku, przechodząc chwilami do kontrataku. Po godzinnej walce litwini zmuszeni zostali do odwrotu, pozostawiając na miejscu walki 4 zabitych i 2 rannych. Po stronie milicji ludowej jest jeden zagi-niony. (w. a. p.)

Przybywanie nowych oddziałów litewskich do pasa neutralnego.

Według informacji otrzymanych w dniu 19 stycznia r. b. w Wilnie, do pasa neutralnego z Litwy napływają nowe oddziały wślad za wojskiem regularnym, które opanowało Giedroje, do miasteczka tego przybyła marszówka organizacji Gielajynas wilkas (żelaznego wilka) z Kowna w sile stu kilkudziesięciu ludzi w pełnym uzbrojeniu. (w. a. p.)

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

Występ Karola Adwentowicza
Dzisiaj, w niedzielę 2 przedstawienia o g. 4-ej pop. widowiska dla dzieci i młodzieży
„Jas i Małgosia“
baśń W. Stanisławskiej,
o g. 8-ej „Brzydki Ferante“
komedia w 3 aktach Testoniego.
Jutro, w poniedziałek premjera „Upiory“
dramat w 3 aktach H. Ibsena.

Zadajcie powszechnie znaną herbatę rosyjskiej mieszanki

„Synapł” Amatorska 19 Cejlońska 77

Tow. „SYNAPŁ” WARSZAWA

TEATR W RATUSZU

Mazepa.

Tragedja w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

Miła niespodziankę zgotował nam teatr im. Syrokomli wystawiając tak starannie tragedję Słowackiego „Mazepa”. Nie dopisały jedynie dekoracje, zbyt obskurne, by mogły służyć jako scenarja do wojewódzkiego zamku, chociaż i pod tym względem dodatnio wyróżnił obraz 6. P. Strycki, bez wątpienia, jest bardziej uzdolnionym reżyserem niż aktorem, czem się również przyczynił do powodzenia utworu. Kostjumy były dobrane bez zarzutu i w zupełności dociągnięte w stylu.

Nie będą się rozwodził nad literackimi walorami tej tragedji. Gała spuścizna i działalność poetyka Słowackiego są zbyt dobrze u nas znane, by przez powierzchowną krytykę można było przyczynić się do pogłębienia poglądu na całość kształt tej twórczości. Zaznaczyć jedynie należy, iż „Mazepa” zrodziona w powiewach bajronizmu, jakim podówczas była nasiąknięta poezja romantyczna, należy bodaj do najlepszych scenicznie utworów Słowackiego. Słowacki nigdy nie był pisarzem dramatycznym, w całym tego słowa znaczeniu. Szeroka fantazja jego poezji, z trudem daje się wciągnąć w ciasne ramy sceny. Sama zaś akcja ugina się zazwyczaj pod natężeniem tanich efektów. Ten pociąg do efektowności dominuje we wszystkich dramatach Słowackiego nad pięnią treści, i dla widza mniej wykształconego staje się pierwszym atrybutem wzbudzającym zaciekawienie. Dlatego to na wszystkich kierownikach teatru, spada wielki ciężar pracy, przy wystawianiu sztuki Słowackiego.

Pamiętam, że gdy przed paru miesiącami teatr im. Syrokomli wystawił „Księdza Marka”, to cała impreza podzielała na mnie wprost przyciębiające. Nałożono wtedy w uszy biednej publiczności tyle szczerzego patosu, pobrzęku szabel, huku wystrzałów, no i... nieudolności reżyserji, że się aż smutno robiło na sercu. Onegdajsze wystawienie „Mazepy” wywarło najzupełniej przeciwne wrażenie. A zasługę za to, może w pierwszym rzędzie, należy przypisać grze aktorów.

Najbardziej wybił się p. Skalski, w roli wojewody był, stanowczo, więcej niż dobry. W całej pełni uwydatnił przeżycia tego starca, nekane go straszliwą zadróstką i opętanego żądzą zemsty. W ostatnich aktach porywał nawet głęboką nutą uczucia. Ale właśnie tym przeładowaniem liryzmu zepchnął na plan drugi plastyczne kontury wojewody, jako dumnego magnata, w zamku swym, równego niemal królowi, który przed byle kim nie da poznać, co się w jego duszy dzieje. Natomiast p. Uhl był nieco za sztywny i szorstki, jak na pazię dworu królewskiego z XVII wieku. To, że Mazepa był kozakiem, nie znaczy iżby miał być mniej giętkim od reszty dworaków. Naogół, jednak, odegrał p. Uhl swą rolę bardzo poprawnie. W scenie, po odbiciu ściany, był najzupełniej naturalny i pewny w szczegółach; umiał się też utrzymać podczas całego przedstawięcia na wysokości stylu. P. Michorowska miała wdzięk kobiecości, szkoda tylko, że trzymała się ciągle na jednej płaszczyźnie wylewu uczucia, zabarwiającego go patosem. O roli p. Wejssowej mało da się powiedzieć. P. Strycki stanowczo był za sztywny. Zupełnie dobry był p. Nawrocki w roli króla.

Z. O.

Uwagze zainteresowanych szkolnictwem powszechnem.

Z powodu alarmującej odezwy w Nr. 8 „Dziennika Wileńskiego” z dnia 12. I. r. b. „Chaos w szkolnictwie”, podajemy kilka informacyjnych uwag ku rozwadze zainteresowanych, lecz nieświadomych rzeczy czytelników.

Szkoły powszechne od września 22 r. mają niestety aż 2 opiekunów: Dział naukowy — w ręku Kuratorjum Okr. naucz. (nominacje naucz. i ich opłata); rzeczowe wydatki (lokal, opał, światło), oraz opłata służby — w ręku Magistratu.

Czy szkoła ponadto innych wydatków nie posiada, innych potrzeb niema?... Zaprawdę, ma ich bardzo dużo!

Nie będzie czystości — nie będzie higieny: niezastosowanie wszelkich warunków higienicznych spowodzi epidemie — masowe zachorowywanie dzieci, co pociągnie za sobą masowe zamykanie szkół. — Dopuszczenie do tego, lub się przyczynić, choć w malej mierze, — leży na sumieniu osób odpowiedzialnych.

Jakich sum obecnie potrzeba, żeby sprostać powszechnym wymaganiom — ktoś nie wie? — Dosyć powiedzieć, że stary worek zakupiony w sklepie na sierce do wycucia podłogi, a służący na 1 tydzień najwyżej — kosztuje kilka tysięcy mk. — Wiadra, szcztolki, miotły i t. p. — dziesiątki tysięcy, a moc ich jest także niedługotrwała. Higieniczna froterka klas i korytarzy (olej gazowy) jako zabezpieczenie dzieci od wchłaniania do płuc kurzu wraz z zarazkami chorobotwórczymi. — znowu kilka dziesiąt tysięcy. — Kłasy, jak wiadomo, muszą mieć kalamarze, atrament, kredy, gąbki, ściereczki... Ściany tych klas domagają się należytego udekorowania — możliwej estetyki, wskazanej przez współczesną pedagogikę.

Kancelarja musi mieć dużo papieru (nb. przy wielkiej ilości czasu pracujących), żeby sprostać żądani punktualnych stosunków z władzami: bezustanne, wielokrotne wykazy, sprawozdania, odpowiedzi... i t. d. ... i t. d.

W lokalach szkolnych przy tak wielkim ruchu młodzieży, tętniącej życiem, uszkodzenia są nieuniknione: szyby się tłuką, lawki łamią, rury kanalizacyjne (zwłaszcza w starych lokalach) psują się, instalacje elektryczne często czynią niespodzianki, demagując się gwałtownej naprawy, bo oto zaraz zmiana wieczorowa lekcji, jutro zebranie rodziców, tam znowu inne potrzeby...

Wreszcie służba już przy świetle lamp sprzątać musi klasy i rano je opalać.

Kto w te wszystkie potrzeby szkołę zaopatruje? Kto o to wszystko zabiega? — Kierowniczka szkoły. — Kto daje środki na to? — Nie władze, bo na to kredytów nie ma (zresztą sprawy pilne, bieżące na zwrot jakichkolwiek sum w dalekiej przyszłości nie czeka). Szkoła jednak musi mieć wszystko co potrzeba — tego wymagają władze, tego wymaga społeczeństwo — w tym głowa kierowniczką — musi być i koniec!

A sumy często bardzo okazałe potrzebne są na to, bo, prócz wymienionych stałych potrzeb, bywają też wydatki nadprogramowe, jak opłata pokrzywdzonego służącego niesłusznie zredukowanego, jak pokrycie długu za grubszą remont lokalu, nie uwzględnioną przez władze, jak kredyt założonej służbie szkolnej, która przy końcu miesiąca dopiero marny swój zarobek dostaje, cały miesiąc głodując przy ciężkiej pracy... i t. p. ...

Rola kierowniczką szkoły powszechnej jest zaiste nie do zadośćci! Jak matka straszkana, zabiegać musi o wieczne głodne dziecko swoje... Znaleźć środki musi za jakąkolwiek godziwą cenę! Wpisowych brać nie wolno więc się zwraca do Opieki Szkolnej, przedstawiając stan rzeczy; — ma chętnie posłuchanie: rodzice, ceniący szkołę i dbali o dobro swych dzieci, z radością uchwalają na walnem zebraniu dobrowolne wpłaty na higienę i porządku

szkolne. — Opłaty te na żądanie kierowniczką (znającej skrupuły, żeby zbyt nie obciążać budżetu rodziców, lub nie stworzyć u siebie wyjątkowych warunków, skądinąd zupełnie zrozumiałych — zależnie od potrzeb danej szkoły) są minimalnie małe: — najbiedniejsi i od tej drobnostki są zwolnieni — komuż one zaciążyć mogą? 1000—3000mk. półrocznie (dawniej 3kop.). W sumie jednak zbiera się trochę grosza ku zaspokojeniu najważniejszych potrzeb, a przy skrzętności kierowniczką, która to wysiłkiem pracy własnej zdobywa, oszczędzi się coś jeszcze i na dział wpcbowawczy (obchody narodowe; świąteczne zabawy...) Wreszcie wiele, wiele innych jeszcze potrzeb połączonych z wymaganiami nowej szkoły, która aby uczynić zadość potrzebom wszystkich władz dziecka zabiegać winna.

Nie szczeni siebie kierowniczka w tej pracy bezinteresownej (za kierownictwo asygnuje się 20 i kilka marek od oddziału — napitek, który obraża kierowników — wyrzekliby się go chętnie), traktując rzeczy ideowo, — inaczej dawnoby od tych „ciężkich robót”, wyczerpujących, odpowiedzialnych, niedocenianych — umknąć musieli.

Wdzięczności za to wszystko nie oczekują kierownicy — kompensatę mają w dobrych rezultatach pracy i w zadowoleniu własnego sumienia. — Uznanie jednak dodałoby im sił i bodźca do dalszej pracy.

Artykuł „Chaos w szkolnictwie” daleki jest od tej tendencji. Przeciwnie — piotunem goryczy napełnić może serce kierowniczka, rzuca nań bowiem cież winy i podejrzeń i nawołuje władze do ukroczenia nakoniec nadużyć i samowoli kierowniczek. „Pora w to wnikać!” woła „Dziennik”. — I rzeczywiście pora w to wnikać! Pora rozwikłać to błędne koło i dać z niego wyjście zmagającym się wśród trudnych warunków kierownikom. Pora zrozumieć, że dobrej woli rodziców, pragnących dobra dzieci własnych, nikt tamy położyć nie może. I jeżeliby nawet w preliminarzu szkół były asygnowane sumy na wymienione wyżej wydatki, ku zapotrzebowaniu szkół, — to jednak rodzicom nikt zabronić nie może przyjść z pomocą mało zasobnemu jeszcze skarbowi naszego odradzającego się państwa, opodatkowując się na rzecz szkoły, ku dobru ich dzieci — w sumie zależnej od potrzeb danej szkoły. Tam to jest konieczniejsze, że tych sum wcale niema.

Pora wyjaśnić nakoniec, że to są akcje całkiem prawe, legalne i nienaganne, za które odpowiedzialność nie powinna dotyczyć kierowników szkół i to w sposób tak dotkliwy i niesłuszny, podrywający im przez to siły do lotu trudnej, ideowej pracy.

W celu poinformowania możliwie szerszej zainteresowanej publiczności, prosimy uprzejmie inne poczytne pisma nasze o przedruk powyższego artykułu.

Opieka szkolna.

Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie

Królewska 1. Wileńska 36.

Oddziały: Lida, Oszmiana, Wilejka Pow.

BUJWID O. Prof. Pasteur i jego odkrycia.

LANDSBERG EMIL Inż. Sprawa deficytów na kolejach żelaznych.

MAKAREWICZ JULJUSZ Dr. prof. Przebudowa społeczna.

MINKIEWICZ ROMUALD Listy miłosne i pieśni.

MORAWSKI KAZIMIERZ Czesy Zygmontowski na tle prądów odrodzenia.

OLSZAŃSKI Z. Zapobieganie chorobom inwentarza.

SKARZYŃSKI TADEUSZ. Sztuka sprzedawania.

Spis czasopism i gazet Rzeczypospolitej Polskiej.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dzisiaj: Agnieszki P. M. Jutro: Wincentego i Anasztazego M. M. Wschód słońca o godz. 8 m. 11. Zachód „ o godz. 4 m. 12.

WILEŃSKA.

— Z karty żałobnej W majątku swym Wimborzy, ziemi Kowieńskiej zmarł nagle w d. 21 grudnia roku ubiegłego ś. p. Iwon Wimbor, uczestnik powstania 1863 r., ojciec p. starosty Kazimierza Wimbora.

Za duszę ś. p. zmarłego odbyło się wczoraj w kościele św. Jakoba, celebrowane przez księdza proboszcza Żarnowskiego nabożeństwo żałobne, na którym oprócz najbliższej rodziny byli obecni liczni przedstawiciele ziemianstwa, z prezesem p. Aleksandrem Mysztołowiczem i jego małżonką na czele.

Ze ś. p. Iwonem Wimborem, zeszedł do grobu ostatni z zamieszkałych na Litwie weteranów 1863 roku.

Cześć jego pamięci! — Z tow. „Odrodzenia”. W niedzielę 21 stycznia r. b. o godz. 5 ej popoł. w lokalu biblioteki przy ul. Bernardyńskiej pod Nr. 8 odbędzie się walne zebranie członków i sympatyków stowarzyszenia młodzieży akademickiej przy Uniwersytecie Stefana Batoro „Odrodzenie”.

— Podziękowanie. Szkoła Powszechna Nr. 3 składa podziękowanie panu dyrektorowi Cepnikowi za łaskawe udzielenie teatru, oraz pani Kwiatkowskiej za bezinteresowny występ ucznie jej szkoły baletowej.

— Wielki Bal Leśny. Komitet Balowy Urzędników Wileńskiego Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych niniejszym powiadamia sz. publiczność, że w dn. 31-go stycznia (środa) r. b. w sali „Apollo” przy ul. Dąbrowskiego 5 urządzi Bal Leśny.

Wejście za imiennymi kartami wstępu.

Szczegóły w najbliższych dniach będą podane.

TEATR I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.

— Teatr Polski (Lutnia). Dzisiaj, po raz ostatni doskonała komedja Testoniego „Brzydki Ferante”. Komedja ta odznaczająca się subtelnym dowcipem i pięknie przeprowadzonym dialogiem, połączonym z ciekawą akcją, daje szerokie pole do popisu grze artysty tej miary jakim jest p. K. Adwentowicz.

W poniedziałek wchodzi na repertuar Teatru Polskiego dramat Ibsena „Upiory” z p. K. Adwentowiczem w roli Oswald.

Wielki artysta jest najlepszym wykonawcą tej roli w Polsce. Pozostałe role odznaczają się subtelnym dowcipem i pięknie przeprowadzonym dialogiem, połączonym z ciekawą akcją, daje szerokie pole do popisu grze artysty tej miary jakim jest p. K. Adwentowicz.

Wielkie zainteresowanie budzi głosna sztuka L. Tolstoja „Żywy trup”, w której próby dobiegają końca. W roli Teodora Protasowa K. Adwentowicz. Reżyseruje dyr. Rychłowski.

— Przedstawienie dla dzieci i młodzieży w Teatrze Polskim. Dzisiaj, w niedzielę o godz. 4-tej po poł. wiele efektowna baśń sceniczną Wandy Stanisławskiej „Jaś i Małgosia”, urozmaicona tańcami, ewolucjami i śpiewami. W wykonaniu biorą udział dzieci i artyści Teatru Polskiego Nowe dekoracje i kostjumy. Muzyka do piosenek kompozytorki autorki.

Widowisko gorąco polecamy młodzieży naszej.

— Teatr Wielki. W niedzielę dwa przedstawienia; o 4 po poł. po cenach znizonych „Prymas cyganów”, wieczorem: „Księżniczka czardasza”. W poniedziałek i wtorek „Biały mazur”. We środę przepiękna opera Pucciniego „Tosca” z Krużanką, Cortillim i Ludwigiem w głównych partjach.

— Teatr im. Syrokomli gra w dalszym ciągu wstrząsającą tragedję Słowackiego „Mazepa”, poczem wejdzie na repertuar niezwykle zabawna komedja Hennequina „Dwadzieścia dni kozy”

TEATR WIELKI (Pohulanka)	Niedziela pop. „Prymas cyganów” operetka.
	wieczorem „Księżniczka Czardasza” operetka.
TEATR im. Syrokomli (gm. parafialowy)	Poniedziałek „Biały mazur” operetka.
	Niedziela „Mazepa” tragedia.
	Poniedziałek „Mazepa” tragedia.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop. w cukierni p. Sztralia, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

— Jubileusz zasłużonej artystki. Artystka Teatru im. Syrokomli, p. Teofila Żolopińska, obchodzi w tym miesiącu 50-letni jubileusz pracy sceniczej. Ku uczczeniu jubiłatki, Teatr im. Syrokomli wystawia d. 27 b. m. „Pana Damazego”, w którym p. Żolopińska ma świetny popis artystyczny.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Nowy sposób grabieży. Mieszkańcy m. Oszmiany, Kozłowski Mejer i Izak i Zynberg Aron, otrzymywali od pewnego czasu listy, w których podpisujący takowe nieznanym nazwiskiem żądał wyplatienia kontrybucji. W liście z dnia 30 grudnia, osoba niewiadomego nazwiska i pochodzenia żądała dostarczenia w umówione miejsce kwoty 1 miliona mk. Jeden z braci Kozłowskich pod groźbą śmierci w dniu 31 grudnia przyniósł w umówione miejsce 200.000 mk., po dwóch dniach zaś t. j. 2 stycznia 300.000 mk. wraz z listem, w którym prosił nieznanego indywiduum, aby resztę należnej od niego „kontrybucji” mu darowało. Gdy po upływie dni kilku (w dniu 13 stycznia) Kozłowski otrzymali jeszcze jeden list, w którym człowiek niewiadomego nazwiska pod groźbą najstraszniejszego zamordowania żądał dostarczenia w umówione miejsce reszty pieniędzy, Kozłowski powiadomił policję. Dnia 14 stycznia o godzinie w pół do szóstej wieczorem ukrytej na zasadzce policji udało się narzesze schwytać osobnika, który podniósłszy paczkę zaczął się szybko oddalać. Osobnika natychmiast aresztowano; jest nim mieszkaniec Oszmiany Waclaw Lehtarowicz. O wypadku powiadomiono prokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie. (w. a. p.)

— Zabity przez pociąg. Pod pociąg osobowy w pobliżu stacji Czuczynowo na 227 kilom. dostał się przechodzący torem Stanisław Gejdel, mieszkaniec jednej z wiosek gminy Kuźnickiej i poniósł śmierć na miejscu. (w. a. p.)

— Udaremniony napad bandycki. O zmroku dnia 18 stycznia dwóch uzbrojonych i zamaskowanych bandytów wtargnęło do mieszkania p. Kozłowski-Poklewskiej Józefy w majątku Kntahinino, żądając wydania pieniędzy. Zorientowawszy się jednak po chwili, wobec stanowczy postawy znajdujących się w mieszkaniu osób, natychmiast zawrócili ku wyjściu i zbiegli. Z najbliższego posterunku policji wślad za bandytami wysłano pościg. (w. a. p.)

— Skutki nadużycia alkoholu. Po całonocnej lhbacji w nocy z dnia 16 na 17 zmarł wskutek nadmiernej spożyłcia alkoholu w koszarach przy stacji Soły Kozłowski Franciszek. (w. a. p.)

— Nieostrożność. Dn. 20 b. m. 20-letni student Aleksander Duszkiewicz bawiąc się rewolwerem przestrzelił sobie rękę.

Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— Rabunek. Dn. 19 b. m. na przechodzącą ul. Zawalną Małkę Culpiańska (2-ga Radniska 22) napadł jakiś osobnik, który wyrwał jej z ręki terebkę i zbiegł.

— Upadek. Dn. 19 b. m. upadła ze schodów 35-o letnia Helena Mockowska (Dominikańska 2), raniąc sobie twarz i głowę.

Poszkodowanej lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— Kto robi drożynę? Dn. 19 b. m. policja zatrzymała Rubina Kaca, Hile Grejcerową, Szmula lekwowca, Zisła Torczyk, Dwójrę Rachmilewicze, Szłome Porubańskiego, Abrama Szlitowicza, Izraela Borsztejna (Antokol 95) i Abrama Kawana (Antokol 34), którzy skupowali artykuły pierwszej potrzeby na drogach wiodących do Wilna.

— Paskarz. Policja 9-go kom. zatrzymała Dawida Kahana (Wilkomierska 100) za ukrywanie artykułów pierwszej potrzeby.

— Bez wieści. Dn. 18 b. m. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił 50-o letni Michał Owsianko (Nowowiecka 19).

Poszukiwania nie dały pomyślnych rezultatów.

— Michałina Wierzbicka (Ogińskiego 8) zawiadomiła policję o zaginięciu jej syna 16-o letniego Konstantego Wierzbickiego.

— Znalezienie broni. Policja 9-go kom. zatrzymała Stanisława Piątkowskiego (Moniuszki 31), który posiadał broń bez zezwolenia, na to odnośnych władz.

— Kradzież kieszonkowa. Michałina Luczyńska na rynku Łukiskim wyciągnęła z kieszeni 80 t. mk.

— Kradzież na kolei. Wiktorji Bismontowej (Lubelska 5 m. 12) w wagonie skradziono terebkę z pieniędzmi wartości 300 t. mk.

— Kradzież. Witoldowi Stankiewiczowi (rosta 7) skradziono 362 t. mk.

Giełda.

Wilno, dnia 20 stycznia.

Żądano Poszuk. Tranzakcje

Złoto: Ruble 1.600.000 1.540.000 1.600.000

WARSZAWA. (Pat.) Dolar 25250—25700—25550, kupno 25700, sprzedaż 25400, franki fr. 1725, marki niem. 1.35—1.34, kupno 1.39, sprzedaż 1.29.

MOSKWA. 19. I. (a. w.) Notowania goldowe 18 b. m. dolary 39.250.000 rb. sowiwickich, franki 220.000, marki niemieckie 4.000, 10 rubl. złota 224.500.000.

Redaktor: Stanisław Mackiewicz.

Kupujecie Złotą Pożyczkę.

LECZNICA i SZPITAL Lit. Stowarzyszenia Pomocy Samiarnej Wilno, Wileńska 28,

w Przychodni przyjmują lekarze specjaliści Choroby złośliwe od 11-1 choroby wewnętrzne od 12-4; chirurgiczne 1-2; kobiece od 11-1; oczu 10-2; uszu, nosa i gardła 12-3; zębów 10-11; skórne i weneryczne 2-3; nerwowe 1-2. 2. szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy; Gabinet Roentgena i Elektro-medyczny (od g. 1-3). Leczenie promieniami; fotografów; prześwietlanie; elektryczne wanny; elektr. masaże. Laboratorium analityczne.

OGŁOSZENIE

Do Rejestru Handlowego Dział A. Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 15 stycznia 1923 r. za Nr. 11 wciągnięto: R. H. A. 1-11. „Dom Handlowy M. Kantorowicz i Sz. Fiszer spółka firmowa”. Siedziba — Wilno, Rudnicka 6. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: hurtowy handel towarami kancelaryjnymi. Data rozpoczęcia czynności przedsiębiorstwa 1 stycznia 1923 r. Spółnicy — Maks Kantorowicz i Szaja Fiszer zamieszkali w Wilnie pierwszy przy ul. Makowej Nr. 16, drugi przy ul. Stefańskiej Nr. 25. Każdy ze współników ma prawo podpisywania pod stemplem firmy w wypadkach wysyłania i odbioru z poczty wszelkiego rodzaju korespondencji, przekazów pieniężnych i przesyłek wartościowych, podnosić pieniądze w bankach i instytucjach i u osób prywatnych. Weksle, akcepty, traty, pełnomocnictwa winne być podpisywane pod stemplem firmy przez obu spółników.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

OGŁOSZENIE

Do Rejestru Handlowego Dział A. Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 15 stycznia 1923 r. za Nr. 12 wciągnięto: R. H. A. 1-12. Firma — „Biuro Handlowe B. Zaikind i D. Leimenzon w Wilnie” spółka firmowa. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: handel spożywczo-gastronomicznymi produktami. Siedziba — Wilno przy ul. Subocz pod Nr. 8. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 5 stycznia 1923 r. Spółnicy Benjamin Zaikind i Dawid Leimenzon zamieszkali w Wilnie pierwszy przy ul. Subocz Nr. 8, drugi przy ul. Mickiewicza 35. Każdy ze spółników ma prawo samodzielnie podpisywać pod firmową pieczęcią korespondencje, zobowiązania, weksle takowe żyrować i inkasować, otrzymywać z poczty, telegrafu, dróg żelaznych, przedsiębiorstw transportowych, banków, instytucji rządowych i społecznych. Wszelkiego rodzaju korespondencje, towary, pieniądze według czeków, przekazów, weksli i rachunków bieżących.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

OGŁOSZENIE

Do Rejestru Handlowego dział A. Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 15 stycznia 1923 r. za Nr. 13 wciągnięto: R. H. A. 1-13. Firma „Fabryka Tytoniu Refies Salomon”. Przedmiot: fabrykacja wytworów tytoniowych. Siedziba — Wilno Szkaplerza 4. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa: w 1901 r. Właściciel-Salomon Refies, zamieszkały w Wilnie przy ul. W. Pohulanka pod Nr. 11. Jedynym i wyłącznym właścicielem jest Salomon Refies.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

*Akcje,
świadczenia tymczasowe,
dowody zastawowe,
książki czekowe,
druki szkolne,
biurowe*



*wykonywa punktualnie,
estetycznie, niedrogo*
drukarnia „Znicz”
w Wilnie, Św. Janki 19, tel. 340

„TYDZIEŃ POLSKI”

Tygodnik polityczny, społeczny i literacki. Wydawn. rok III. Zasilany przez najwybitniejsze w Polsce siły naukowe i literackie zdobywa coraz szersze uznanie w kraju „TYDZIEŃ POLSKI” dzięki jasnemu i przedmiotowemu oświetlaniu aktualnych zagadnień życia narodu, ujętych w rami spokojne, wolne od animozji partyjnej i zaczepek osobistych. „TYDZIEŃ POLSKI” wychodzi w sobotę. Prenumerata „Tygodnika Polskiego” wynosi kwartał 6000 mk., mies. 2000 mk., za granicą podwójnie. Cena pojedynczego numeru 600 mk. Konto czekowe P. K. O. Nr. 1750. Cena ogłoszeń: za całą str. 200.000 mk., mies. za pół strony 100.000 mk., za 1/4 str. 50.000 mk. Adres Redakcji i Administracji: **Warszawa, Ordynacka Nr. 5, m. 4.** Redakcja otwarta od 5-7 wiecz., administr. od 9-2 pp. codziennie. Telefon 286-17. Zastępstwo na Kraków i Małopolskę: „Ruch”, Kraków, ul. Szczepańska 9. Wydawca: Towarzystwo Wydawnicze „Zjednoczenie”. Redaktor Leon Kozłowski.

**Dom Handlowo-Przemysłowy
B-cia Alszwang Sp. Akc.
ul. Wielka 72. Telef. Nr. 822**

DZIAŁ DAMSKI

Suknie balowe i wyzywne. **Palta**, żakiety jedwabne i wełniane. **Dzemptry**, pończochy, rękawiczki, torebki, obuwie

**NAJWYKWIETNIEJSZE BIELIZNE
DZIAŁ MĘSKI**

Smokingi, żakiety, garnitury najnowszych fas. **Palta**, zimowe i jedwabne, **Futra**. **Obuwie** marki „Stoń” i Amerykańskie. **Koszule** frakowe i jedwabne **Krawaty**. **Kamizelki**, brecchy, pyjamas, **Kapelusze** i wiele innych rzeczy.

Ostatniej nowości sezonu.

Fabryka mebli artystycznych HANSA

(Kunstmöbelfabrik Hansa)

[B 478]

GDAŃSK.

**Gabinety
Jadalnie
Sypialnie**

Mable biurowe — Garnitury klubowe

TELEFON 1895. TELEFON 5712.10

SPECJALNA FABRYKA eleganckich mebli

własne warsztaty dla robót rzeźbiarskich — tokarskich — i wyściełanych
Magazyn wystawowy Gdańsk, Breitgasse 53.

Wystrzegać się falsyfikatów.



Żądajcie tylko oryginalne kakao

VAN HOUTEN

z powyższą marką fabryczną.

C. J. VAN HOUTEN & ZOON, WEESP.
(Holandia)

Kakao Van Houten — przez swą wydajność — w użyciu najtańsze.

Jeneralna reprezentacja: B. Rones,
Warszawa, ul. Śniadeckich 20, telefon 74-11.

Konkurs

Sześćsto Intendantury O. K. III. Grodno rozpisuje konkurs na dostawę 50.000 klg. słoniny solonej loco magazyn W. O. Z. G. III. Grodno-Łosośna. Oferty ostepmowane z dołączeniem kwitu Kasy Skarbowej na wpłacenie wadium 2%, wartości oferowanej słoniny zalokowane i zaopatrzone w adres dostawcy składać należy najdalej do 29 stycznia 1923 r. w Okręgowej Komisji Zakupów przy W. O. Z. G. III. Grodno-Łosośna do L. dz. 1722. Int. II. Otwarcie ofert nastąpi dnia 30 stycznia b. r. w Okręgowej Komisji Zakupów przy O. Z. G. III. Bliższych informacji co do warunków dostawy udziela Referat O. K. Z. w godzinach urzędowych. Sześćsto Intendantury O. K. III. Grodno L. dz. 1722. Int. II.

DR. MED. B. ZELDOWICZ | **KOBIETA LEKARZ Dr. Szwarz-Zeldowicz**
przyjmuje od g. 9-11 5-8. | prz.: 12/2-2 i 3-5 chor. kobiece
Spec. weneryczna, moczopielowa, syfilis i skórna.
ul. Mickiewicza (b. 8-to Jerska) № 24, m. 4.

Miłosierdziu czytelników naszych
polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie, utrzymującą matkę starszszą 89-letnią. Ofiary, choćby jaknajmniejsze, „dla biednej wdowy”, prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.

D-r Med. Kazimierz Kukiewicz
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne i weneryczne. od 8-9i od 3-6 popoł. ul. Śniadeckich 1.

Dr. C. Koneczny
choroby zębów. Wyłączanie u siebie od 10-12 i pół i 4-6 i pół. Mickiewicza 11.

Dr. Marjan Mienicki
chor. weneryczne, syfilis i skórne (lecz. sztucznym słoncem górskim) ul. Wileńska Nr. 34. Od god. 4 — 7 p.p.

Akuszerka z Wszawy
udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Kobieta-Lekarz Dr. Abramowiczowa
choroby kobiece i akuszerijne. ul. Kasztanowa 7-7 od g. 4-5.

Dr. K. SOKOŁOWSKI
Choroby skórne i wener. ul. Subocz (Sierocka) 6-1 przyjmuje od g. 5-7.

D-r Kaner
akuszerka i choroby kobiece. Bazylińska (Kościńska) 2-20 od 12-2 i 5-7 w.

D-r LEON GINSBERG
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7

ELEKTRYCZNA FABRYKA SIATEK drucianych A. Ch. Konstantiner

Warszawa, ul. Bagno Nr 1 (w podwórzu)
poleca wszelkie wyroby druciane z drutu miedzianego i ocynkowanego i t. d.

Siatki do młynów, Wialnie, Filtry do fabryk papieru i krochmalu, **Sita, Materace** do łóżek, **Wycieraczki** do nóg, **Ogrodzenia** i t. d. po cenach fabrycznych.

Siano, Słomę i Owies

w ładunkach wagonowych sprzedaje:
Hurtowy Skład Porażu E. OCHOCKIEGO
Zamówienia przyjmuje się od godz. 4-6, ul. Nowogrodzka Nr. 10 m. 18.

1-sza Wileńska lecznica

chorób zębów i jamy ustnej.
Lekarza **M. GOLDBARGA** ul. Wielka Nr. 56.
dentysty

Ambulatorium dentystyczne

przy Szkole Lekarsko-Dentystycznej od 9 r. do 3 **bezpłatne leczenie usuwanie i plombowanie zębów.** Laboratorium Sztucznych Zębów, Mickiewicza 11, gdzie kino „Lux”.

Krawiec męski PUSZ

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klijentelę m. Wilna, że otworzyłem pracownię przy ul. 5-to Jankiej Nr. 27 m. 3. Były współpracownik pierwszorzędnych firm Piotrogrodzkich Nowotnego i Karlina. Polecam się łaskawej Klijenteli. Z poważaniem Stanisław Pusz.

BIURO LEŚNE I PARCELACYJNE

J. ŁASTOSKI i B. ŚWIĘTORZECKI.
Wilno, ul. Mickiewicza, (5-to Jerska) Nr. 42, m. 5. Informacje od g. 9-10 i 5-6 w. — (Szacowania, urządzenia leśne, parcelacje majątków ziemsk. wszelkie roboty miern.: Sporządz., kopjowanie planów i in.

Dr. J. Bernstejn
chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopielowe. 9-1 i 4-8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5.

Akuszerka OKUSZKO
ul. Wielka 33-2, przyjmuje 9-11 i 3-6. UDZIELA PORAD.

Kotlarz (z rodziną) poszukuje posady w majątku. Żona zna się na kuchni, służbie pokojowej, na ręcznych robotach. Zaul. Saraceński (przy Kalwaryjskiej ul.) d. Nr. 16 m. 4 Antoni Radecki.

Ogrodnik (z rodziną) poszukuje posady. Posiada rekomendacje z długoletniej praktyki. Wileńska 37-52. Rul.

Do sprzedania
2 drewn. domy. Poleska 7-19.

Pokój do wynajęcia u-meblowany z elektrycznością. Ul. Mickiewicza 48 m. 2.

Skradziono w Smorgoniach 2 zaświadc. na konia, pasport i bilet wojskowy r. 1894 (granatowy) wyd. na imię Stanisława Gulbickiego. Unieważnia się.

Dwa pokoje do wynajęcia ul. Lwowska Nr. 17-2.

MŁYN WODNY
do wydzierżawienia za remont w powiatowym mieście na Kresach. Dowiedzieć się ul. Zygmuntońska 6 • godz. 3-6 pp.

Stanisława z Binkiewiczów Malinowska **poszukuje** Bronisława Binkiewicza i Konstantego Ambrusa. Kto by wiedział o miejscu pobytu proszę zawiadomić: Wilno, Chocimska Nr. 75, d. Skindera.

Pjanino dla egzercytowania się na miejscu. Ul. Mickiewicza Nr. 1-4.

Do sprzedania fortepjan. Piłomont 12 m. 5 od g. 11-2.

Duży lokal do wynajęcia. Królewska 9. Wiadomość u stróża.

Kupię szczeniaka rasow. szpic. Oferty drukarnia „Motus” Wielka, 42.

Student doświadczony korepetytor, spec. matematyka, wykresy iacina. Uniwersytecka 9-15.

Suknie, kostjomy, palta i bielizna przyjmuję do szycia. Wykonanie sumienne, ceny niskie. Przyjmuje uczennice do nauki kreju ul. Połocka (Zarzecze) 54 m. 3.

Natychmiast nabędę meble pokoju jadalnego (antyk) z drzewa jasienowego lub czeczotki. Zamkowa 17 m. 11 od g. 9-12 r.

Do sprzedania pieasek pudełek ul. Wileńska 37. Spytać u stróża.

BECZKI

żelazne i drewniane kupię za wszelką cenę. Wilno, Kaukaska 10-2. Tel. 6-35.

Sklep do sprzedania na dogodnych warunkach Popławska 14.

